

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ MAKSYMILJANA TAZBIRA

Nr. 16

Warszawa, 12 października 1935 r.

R. LIV (19)

.....
T R E Ś Ć: Zjednoczenie. — 241. Deklaracja. — 242. Liceum ogólnokształcące. — 243. Posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego. — 248. *Dr. Aleksander Kra-
sieniński*. Kształcenie nauczycielstwa zagranicą. — 249. Konferencja Unji Schronisk
Wycieczkowych. — 251. Z życia T. N. S. W. — 252. Komunikaty Zarządu Głównego
T. N. S. W. — 253. Fundusz Wdzięczności. — 253. Z życia Koła Warszawskiego
T. N. S. W. — 253. Kronika. — 254. Z żałobnej karty: ś. p. Nikodem Malak. — 254.
Nowe wydawnictwa. — 255.
.....

Zjednoczenie.

Poniżej pomieszczamy protokół Komisji Porozumiewawczej, wyłoni-
onej przez T. N. S. W. i Z. N. S. W. Protokół ten zapewnia w najbliż-
szym czasie połączenie obydwu organizacyj i zjednoczenie ogromnej
większości nauczycielstwa szkół średnich na gruncie T. N. S. W. Pod-
kreślając z radością ten fakt istotnie doniosły w naszym życiu organi-
zacyjnym, stwierdzamy, że jest on wyrazem potrzeby zjednoczenia
wysiłków w niezwykle ważnej fazie rozwoju szkolnictwa polskiego, ja-
ką w tej chwili przeżywamy. Zjednoczeni — tem wydatniej pracować
będziemy dla dobra szkoły polskiej na chwałę naszego wielkiego Na-
rodu i dla mocarstwowej polegi naszego Państwa. Pracować będziemy
w myśl dotychczasowych tradycyji T. N. S. W. Tak jak dotychczas,
w miarę sił i danych nam sposobności współpracować będziemy ochot-
nie z naszymi władzami szkolnemi w tworzeniu nowej szkoły polskiej,
której wytyczne wykreślają Izby Ustawodawcze i władze szkolne, któ-
rej konkretną treść jednak nadaje nasza twórcza praca, praca ideowe-
go nauczycielstwa polskiego. Stąd płynie dla nas, jako dla jego przed-
stawicieli, niekwestjonowane nigdy prawo wypowiedzania rzeczowych
opinij oraz prawo obrony ideowego charakteru interesów zawodowych
nauczyciela. Z prawa tego, które jest zarazem naszym społecznym
obowiązkiem, chcemy i nadal korzystać, wzmocnieni nowym dowodem
solidarności zawodowej oraz oparci o to zrozumienie roli organizacji
nauczycielskiej i potrzeb nauczyciela, z jakim spotkaliśmy się ze stro-
ny naszych władz szkolnych.

W tej ważnej chwili zwracamy się do Kolegów, zorganizowanych
i zjednoczonych w T. N. S. W. z apelem, by zdwoili działalność organi-
zacyjną, Kolegów zaś niezorganizowanych wzywamy do wstępowania
w nasze szeregi na wspólną pracę dla przyszłości budującej się szkoły
polskiej.

D e k l a r a c j a .

Czteroletni rozłam ideowy, który spowodował wystąpienie części kolegów z T. N. S. W. i utworzenie Z. N. S. W., zakończył się uzgodnieniem spornych zagadnień i wyjaśnieniem obopólnego stanowiska w odniesieniu tak do podłoża ideowego, jak i zagadnień organizacyjnych, potrzeb zawodowych i szkoły polskiej.

Do powyższego porozumienia przyczyniła się w znacznej mierze zaszczytna dla nas medjacja ze strony P. Ministra W. R. i O. P., Wacława Jędrzejewicza, oraz współdziałanie PP.: b. Prezesa, b. Premjera, Wł. Grabskiego, i obecnego Prezesa, Prof. Wł. Tatarkiewicza.

Podjęte oficjalne rokowania przez upelnomocnionych delegatów T. N. S. W., kol. kol. Kwiatkowskiego i Kopczewskiego, oraz Z. N. S. W., Posła Pochmarskiego, Ks. Szymeczki i Dyr. Rutkowskiego, pozwoliły na jasne określenie stanowiska T. N. S. W., które wskazuje, że T. N. S. W. zachowuje stanowisko czysto zawodowe, mieszcząc w swoim łonie członków o różnych zabarwieniach politycznych.

T. N. S. W., broniąc interesów zawodowych nauczycielstwa szkół średnich, jest gorąco i szczerze związane z akcją Rządu w zakresie tworzenia nowej szkoły polskiej, jako jednego z głównych czynników budowy Polski Mocarstwowej.

Podpisani upelnomocnieni przedstawiciele T. N. S. W. i Z. N. S. W., stwierdziwszy,

1) że pomiędzy obu organizacjami nie istnieją w zakresie zasadniczych celów i sposobów ich realizacji żadne istotne różnice —

2) że dla dobra szkoły i nauczycielstwa niezbędna jest koordynacja wysiłków, zmierzających do wspólnych celów — postanawiają przeprowadzić połączenie obu organizacyj.

Nastąpi to

1) przez wciągnięcie członków Z. N. S. W. na listę członków T. N. S. W. w poszczególnych Kołach, dokonane na drodze zgłoszenia tych członków przez odnośne władze Z. N. S. W.

2) przez likwidację tem samem Z. N. S. W. i przekazanie jego majątku odpowiednim stopniom organizacyjnym T. N. S. W. —

3) przez kooptowanie do zarządów wszystkich stopni organizacyjnych do czasu zwołania statutowych Walnych Zgromadzeń — odpowiedniej do liczby nowowstępujących do T. N. S. W. członków z Z. N. S. W. — ich przedstawiciele —

4) przez powołanie przez Zarząd Główny T. N. S. W. Komisji Statutowej, z udziałem przedstawiciele członków z Z. N. S. W., którzy wstąpią do T. N. S. W., dla dokładnego porównania statutów obu organizacyj i przeprowadzenia potrzebnych zmian w statucie T. N. S. W. na drodze, przewidzianej przez statut.

Przewidziane w ten sposób połączenie obu organizacyj: Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych i Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, nastąpi do dnia 1 listopada 1935 r.

Delegaci T. N. S. W.:

Delegaci Z. N. S. W.:

(—) *St. Kwiatkowski*

(—) *Ks. Dr. Jan Szymeczko*

(—) *Wład. Kopczewski*

(—) *Bolesław Pochmarski*

Warszawa, dn. 2 października 1935 r.

Liceum ogólnokształcące.

Stanowisko T. N. S. W. wobec pierwszych zarysów programu.

W numerze 13—14 z dnia 15 września b. r. uprzedziliśmy naszych czytelników, iż przedmiotem obrad Państwowej Rady Oświecenia Publicznego w tym roku ma być pierwszy zarys programu przyszłego liceum ogólnokształcącego. Podaliśmy również w skrócie treść „Wytucznych” dla autorów tego programu. Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nadsyłając naszemu Towarzystwu „Wytuczne”, powołał jednocześnie jego delegata na posiedzenie Rady. Posiedzenie to odbyło się dnia 2-go października b. r.

Pragnąc się do rozpraw nad tak doniosłym przedmiotem jak najgruntowniej przygotować, Zarząd Główny T. N. S. W. zwrócił się do Kół Towarzystwa z prośbą o nadsyłanie opinii, a ponadto Wydział na szeregu posiedzeń przedyskutował cały projekt, przy udziale zaproszonych rzeczoznawców.

Opierając się na zebranych w ten sposób opiniach, Wydział wypracował następujące tezy, które delegat Towarzystwa, prof. dr. B. Nawroczyński odczytał i uzasadnił na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego dn. 2-go października b. r.

T E Z Y T. N. S. W.

1. T. N. S. W. całkowicie pisze się na zasady budowy programu liceów, sformułowane w punktach 3 i 4 „Wytucznych”¹⁾. Metody pracy winnyby w liceum być jeszcze swobodniejsze i bardziej sprzyjać samodzielności młodzieży, niż to powiedziano w „Wytucznych”.

2. Opowiadając się za podziałem liceum na cztery wydziały: klasyczny, humanistyczny, matematyczno-fizyczny i geograficzno-przyrodniczy, T. N. S. W. uważa za możliwy również podział tej szkoły na trzy wydziały — według projektu Ministra.

3. Projektowane Plany godzin zawierają w sobie niebezpieczeństwo przeciążenia młodzieży nadmierną ilością godzin szkolnych wobec konieczności dobierania przez młodzież przedmiotów nadobowiązkowych, do których zaliczono: rysunek, śpiew i muzykę, zajęcia praktyczne i języki pomocnicze.

¹⁾ Punkt 3-ci brzmi: „Mimo podziału na wydziały jest liceum szkołą ogólnokształcącą, nie specjalizującą. Powinno zatem — podobnie jak szkoła powszechna i gimnazjum — wszechstronnie rozwijać osobowość wychowanka przez urabianie go w dziedzinie religijnej, umysłowej i fizycznej, pamiętając o tem, że naczelnym celem szkoły ogólnokształcącej jest wychowanie i kształcenie młodzieży na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej”.

Punkt 4: „Na tle ogólnych zadań szkoły średniej ogólnokształcącej wyłaniają się specjalne zadania liceum. Jednym z nich jest przygotowanie młodzieży do studiów w szkołach wyższych... Drugim podstawowym zadaniem, którego realizację ułatwia przypadająca w okresie licealnym faza rozwoju młodzieży, jest danie jej podstaw do tworzenia własnego poglądu na świat”.

4. Ilość przedmiotów obowiązkowych, których młodzież ma się uczyć jednocześnie, jest nadmierna. Nie powinna ona przekraczać 8 do 9 przedmiotów.

5. Wyposażenie w godziny przedmiotów podstawy dydaktycznej jest we wszystkich wydziałach niedostateczne. Przy 3-eh do 5-ciu godzinach tygodniowo na takie przedmioty, jak: język polski, historia, łacina, matematyka, fizyka, — nie będzie można zastosować metod, opartych na samodzielniejszej pracy ucznia tem bardziej, że zakres materiału w tych przedmiotach jest bardzo rozległy, — w niektórych za duży.

6. Dysproporcja między rozległością materiału i wyznaczoną na jego przerobienie ilością godzin tygodniowych zachodzi również w wielu przedmiotach uzupełniających i wspólnych, np. w filozofii.

7. Chcąc lepiej wyposażyć w godziny przynajmniej przedmioty, zaliczone do podstawy dydaktycznej, należy wyrzec się trzeciego języka nowożytnego, drugi język nowożytny uczynić przedmiotem nadobowiązkowym, naukę zaś o państwie dać tylko w klasie II zamiast historii.

8. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym rysunek wraz z kreśleniem powinien być przedmiotem obowiązkowym.

Teza pierwsza nie wymaga, jak sądzimy, uzasadnienia. Cele liceum ogólnokształcącego zostały sformułowane w Wytycznych tak trafnie, iż mogą spotkać się tylko z zupełnym uznaniem. Podobnie rzecz się ma, gdy chodzi o metody pracy w liceum. Najmniejszej wątpliwości nie ulega, iż „podstawowym czynnikiem metody nauczania w liceum powinna być s a m o d z i e l n o ś ć u c z n i a zarówno w jego pracy szkolnej, jak i domowej”. Całkowicie również trzeba zgodzić się z tem, że w ciągu dwu lat nauki w liceum powinna się zaznaczyć s t o p n i o w a e w o l u c j a metod nauczania. Zacząć należy od form pracy, do których uczeń przywykł w gimnazjum, — skończyć na formach pracy, pokrewnych stosowanym w szkołach wyższych. Jeśli T. N. S. W. zaznacza, że pragnęłoby form jeszcze swobodniejszych, jeszcze bardziej opartych na samodzielności ucznia, to dlatego, że „Wytyczne” nie przewidują tego, aby uczeń pod kierunkiem nauczyciela mógł popracować czy to w bibliotece szkolnej, czy w pracowni nad jakimś tematem, wybranym z własnego zamiłowania. Lekcja, choćby prowadzona najlepszą metodą, jest zawsze lekcją. Chcąc doprowadzić ucznia do form pracy, panujących w szkołach wyższych, trzeba wyjść poza lekcję. Uczyli to Prusy po wojnie, zaprowadzając po 4 godziny tygodniowo w trzech ostatnich klasach swoich gimnazjów t. zw. wolnego studjum.

Druga teza dotyczy podziału liceum na wydziały. Wypowiadając się za czterema wydziałami, T. N. S. W. kierowało się argumentem, przytoczonym w „Wytycznych”. Większa liczba wydziałów pozwala zmniejszyć liczbę przedmiotów, składających się na podstawę dydaktyczną i lepiej te przedmioty wyposażać w godziny. Oczywiście, pewnych granic przekraczać nie należy. Rozbicie jednak wydziału matematyczno-przyrodniczego na dwa wydziały: matematyczno-fizyczny

i geograficzno-przyrodniczy nie byłoby jeszcze przekroczeniem tej granicy, a zapobiegłoby nadmiernemu obciążeniu przedmiotami wydziału, chcącego objąć w dwu latach zarówno matematykę i fizykę, jak chemję z mineralogją i geologją, oraz nauki biologiczne. Powstałoby również na wydziale geograficzno-przyrodniczym miejsce dla geografji, obecnie zupełnie nie uwzględnionej.

Za podziałem wydziału matematyczno-przyrodniczego na dwa zaznaczone kierunki przemawia również wzgląd psychologiczny. Matematyk — to inny typ umysłowy, niż przyrodnik. Do innych też nadaje się studjów wyższych. Wydział matematyczno-fizyczny dawałby dobre przygotowanie do studjów wyższych matematycznych, fizycznych i technicznych; wydział natomiast geograficzno-przyrodniczy byłby dobrą szkołą dla chcących poświęcić się studjom medycznemu, weterynaryjnemu, agronomicznemu i handlowemu.

Gdyby Ministerstwo pozostało przy projektowanych trzech wydziałach, wydział geograficzno-przyrodniczy zasługiwałby przynajmniej na wypróbowanie.

Ilości godzin szkolnych, wskazane w Planach godzin, wynoszą, zależnie od wydziału, od 30 do 32 godzin tygodniowo. Nie byłyby to ilości nadmierne, gdyby nie to, że dotyczą one jedynie przedmiotów obowiązkowych. Niestety, wśród tych przedmiotów nie znajdują się tak ważne, jak np. rysunek. Uczeń wydziału matematyczno-przyrodniczego, chcąc przygotować się do politechniki, musi sobie dobrać ten przedmiot z pośród nadobowiązkowych. Jeśli nadto doberze np. łacinę, której uczył się w gimnazjum, aby zabezpieczyć sobie wstęp na medycynę, będzie musiał siedzieć w szkole po 35 godzin tygodniowo. To już jest obciążenie nadmierne. Jeśli do 6 godzin szkolnych dodamy 3 godziny pracy domowej, otrzymamy 9 godzin pracy dziennie. Na młodych, rozwijających się organizmach dziewięciogodzinny dzień pracy odbije się szkodliwie. W cieleta nie orzą.

O tem, jak bardzo w porównaniu ze stanem obecnym wzrosła w projektowanym liceum liczba przedmiotów, których młodzież ma się uczyć jednocześnie, najlepiej pouczy następujące zestawienie:

Wydział	Humanistyczny		Klasyczny		Mat.-przyr.	
	kl. I	kl. II	kl. I	kl. II	kl. I	kl. II
Obecny program .		9	9	10	9	9
Liceum	10	11	11	12	11	12

Wzrost wielopredmiotowości jest tem większy, że cyfry w górnej rubryce obejmują w s z y s t k i e przedmioty szkolne, gdy w dolnej — tylko obowiązkowe. Co więcej, niektóre z przedmiotów są właściwie grupami przedmiotów. Tak np. jako jeden przedmiot została tu policzona chemja z mineralogją i geologją. W rzeczywistości są to trzy, a nawet cztery przedmioty, program bowiem chemji w tym wydziale obejmuje zarówno chemję nieorganiczną, jak organiczną.

Tezy 5. i 6. mówią o dysproporcji pomiędzy zakresem materiału nauczania, a przeznaczoną na jego przerobienie ilością godzin. Dysproporcja ta we wszystkich niemal przedmiotach jest uderzająco wielka.

Szczególnie groźną staje się ona w podstawie dydaktycznej. Gdyby bowiem tutaj zabrakło czasu na zastosowanie metod, opartych na samodzielnej pracy ucznia, — liceum, przestając być szkołą wychowującą i kształcącą, stałoby się szkołą czysto książkową.

Niestety, ten właśnie zarzut T. N. S. W. musi uczynić „Wytycznym”. Nie zapomina ono o tem, że w „Wytycznych” wyraźnie zalecone są metody pracy, oparte o samodzielność ucznia. Uznając najzupełniej dobre pod tym względem zamierzenia autorów „Wytycznych”, musi ono jednak zadać sobie pytanie, czy warunki, stworzone przez Plany godzin, umożliwią zrealizowanie tych dobrych zamierzeń w szkole. Odpowiedź na to kardynalne pytanie wypada stanowczo przecząca. Czasu jest za mało na przerobienie bardzo szeroko zakreślonego materiału w sposób kształcący ucznia. Tem bardziej niema warunków, sprzyjających kształtowaniu się, pod wpływem nauki szkolnej, jego poglądu na świat i życie.

Szczególną uwagę T. N. S. W. zwróciło na dwa przedmioty „światopoglądowe”: język polski i filozofję. W pierwszym z nich „Wytyczne” dały uprzywilejowane miejsce historii literatury, upośledzając najbardziej w tym wieku wychowującą lekturę arcydzieł piśmiennictwa ojczystego i światowego. W drugim w dwu godzinach tygodniowo w ciągu jednego roku zaleciły przerobić zagadnienia z logiki, psychologii, teorii poznania, metafizyki, socjologii, etyki i estetyki, ugrupowane dokoła następujących dziewięciu zasadniczych tematów: 1) poznanie zmysłowe świata zewnętrznego, 2) myślenie, 3) zagadnienia logiczne, 4) zagadnienie nauki, 5) świat ducha i świat przyrody, 6) jednośćka ludzka, 7) społeczeństwo, 8) zagadnienie dobra, 9) zagadnienie piękna.

Zdaniem T. N. S. W. nauczanie języka polskiego musi stracić w tych warunkach wiele ze swoich walorów wychowawczych; filozofja zaś, która powinna być nazwana wstępem do filozofji, zamiast być szkołą jasnego i ścisłego myślenia, będzie przyuczała do powtarzania ogólnikowych i powierzchownych sądów.

W jaki sposób możnaby zaradzić tym brakom? Zagadnienie jest wyjątkowo trudne ze względu na to, iż kurs liceum ma trwać tylko dwa lata. Chcąc w tak krótkim czasie przygotować młodzież, która ukończyła czteroletnie gimnazjum, do studjów wyższych, a zarazem dopomóc jej do wytworzenia sobie poglądu na świat i życie, należy przede wszystkim zerwać z e n c y k l o p e d y c z n e m traktowaniem przedmiotów, wchodzących w skład podstawy dydaktycznej. Zamiast kursu literatury polskiej od początku do ostatnich czasów lepiej będzie gruntownie przeczytać niewielką ilość wybranych arcydzieł literatury, przerobić z uczniami tylko wybrane zagadnienia z historii i teorii literatury, oraz nauki o języku. Zamiast kusić się o szybki i powierzchowny przegląd dziejów powszechnych lepiej solidnie opracować szereg wybranych tematów. Zamiast w trzech godzinach tygodniowo w ciągu dwóch lat uśiłować przebiec przez chemję nieorganiczną, organiczną, mineralogję i geologję lepiej poprzestać na dokładnem przestudjowaniu i przeciwiczeniu wybranych działów z chemji nieorganicznej.

Drugim warunkiem jest wyrzeczenie się niektórych przedmiotów nauczania. Kapitan Burzyński, aby osiągnąć zwycięstwo w zawodach balonowych, wyrzucił z gondoli nietylko resztki balastu, lecz nawet kosztowne przyrządy i ciepłą odzież. W podobnie przymusowej sytuacji znajdują się organizatorzy dwuletniego liceum. Chcąc z dwu jego klas zrobić naprawdę pomost, wiodący od gimnazjum do szkół wyższych, muszą oni wyrzucić za burłę wiele rzeczy cennych i drogich. Przedewszystkiem ofiarą musi paść drugi obowiązkowy język nowożytny. Wystarczy, jeżeli uczeń, zobowiązany do uczenia się jednego tylko języka nowożytnego, będzie mógł dobrać sobie drugi z pośród przedmiotów nadobowiązkowych.

Druga sugestia polegałaby na tem, aby z historii i nauki o państwie nie robić równoległych przedmiotów. Pomimo pełnego zrozumienia, jak doniosłą dla przyszłego obywatela jest nauka o państwie, T. N. S. W. sądzi, iż dla uratowania wychowawczego charakteru całej szkoły lepiej będzie dać ją tylko w drugiej klasie zamiast historii.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym lepiej jest wzmocnić matematykę i fizykę kosztem mineralogji, geologji i biologji, niż, starając się objąć cały ten ogrom wiedzy, we wszystkich tych przedmiotach zmniejszyć jej gruntowność.

Konieczną natomiast na tym zwłaszcza wydziale jest nauka rysunku odręcnego i kreślenia, ze względu na charakter studjów politechnicznych.

Oto są najważniejsze względy, któremi kierowało się T. N. S. W., ustalając ośm wyżej przytoczonych tez. Z przyjemnością możemy stwierdzić, iż na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego, wypowiadając się z uznaniem o przemówieniu naszego delegata, zaznaczył, że choć T. N. S. W. i Związek tak bardzo różnią się między sobą, choć w sprawie „Wytycznych” się nie porozumiewały, to jednak doszły we wszystkich ważniejszych punktach do tych samych wyników. Tak więc całe zorganizowane nauczycielstwo szkół średnich wypowiedziało się w tej sprawie jednolicie.

Z jeszcze większą radością przyjęliśmy słowa, wyrzeczone przez Pana Ministra Wacława Jędrzejewicza w końcu posiedzenia. Pan Minister oświadczył, iż już przed posiedzeniem Rady zdawał sobie sprawę z tego, że „Wytyczne” mają różne braki. Po obradach może zapewnić, że „Wytyczne” w obecnej postaci nie będą wysłane do autorów programów, lecz ulegną w Ministerstwie dalszemu opracowaniu.

ISKRY

POWINNY BYĆ

W KAŻDEJ KLASIE

WARSZAWA XXII

UL. FILTROWA Nr. 75

TREŚĆ Nr. 4: Niedotrzymana obietnica (*J. Helczyński*) z 4 il. — Forteca zdrowia (*St. Osinińska*). — „Darem Pomorza” naokoło świata. 14 (*Zb. Rokiciński*) z 3 il. — Warto przeczytać. — Niespokojni pobratymcy (*A. Prawdź*). — Gazetka z 3 il. — Rozrywki z 4 il. TREŚĆ Nr. 5: Dbaj o szkołę, a będzie lepiej w kraju (*St. Kosuthówna*) z 4 il. — Szukamy posady (*St. Osinińska*). — „Darem Pomorza” naokoło świata. 15 (*Zb. Rokiciński*) z 6 il. — Pomóż każdy swój czyn (*St. Sępłówna*). — Razem (*A. Kwiecińska*). — Warto zobaczyć (*Stef. H.*). — Warto przeczytać (*wk*) z 4 il. — U zachodniego sąsiada (*A. Prawdź*). — Gazetka. — Rozrywki z 2 il. — Nasze listy.

ŻADAJCIE BEZPŁATNYCH NUMERÓW OKAZOWYCH DLA ROZDANIA MŁODZIEŻY.

Posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego.

W dniu 2 października b. r., pod przewodnictwem p. Ministra Wacława Jędrzejewicza, odbyło się posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, poświęcone zagadnieniu wytycznych dla autorów programów liceum ogólnokształcącego. Zagajając obrady, p. Minister wezwał obecnych do uczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, poczem powołał Radę w nowej kadencji i zaznaczył, że pierwsze jej posiedzenie przeznaczył dla omówienia doniosłej sprawy programów liceów ogólnokształcących, które za niespełna dwa lata będą wprowadzone w życie. Poświęcając kilka słów pracom poprzedniej Rady, p. Minister wspominał o działalności ś. p. profesora Mikułowskiego-Pomorskiego.

W posiedzeniu wzięli udział: ks. wicem. Zongółłowicz, wicem. prof. Chyliński, metropolita Dyonizy, generalny superintendent ks. Bursche, ks. Płoskiewicz, ks. Noryskiewicz, prof. Szorzi oraz pp. Kolanko, Machowski, Pawłowski, Siciński, Drzewiecki, prof. Nawroczyński, Rutkowski, Czystohorski, Kwiatkowski, Dąbrowski, prof. Estreicher, prof. Pieńkowski, prof. Nitsch, prof. Weiss, prof. Viveger, Sołtan, Ostrowski, ks. Milk, Grzegorzewska, Ambroziewicz, Kasperowiczowa, prof. Antoniewicz, Jaworska, prof. Schramm, prof. Zakrzewski, dyrektor Makuch, Śliwowska, wiceprezydent Warszawy Pohoski, Jahoda-Zółtowski, prof. Morawski, plk. Dylewicz, prof. Michałowicz oraz kuratorzy okręgów szkolnych, dyrektorzy departamentów i wyżsi urzędnicy Ministerstwa.

Przed rozpoczęciem dyskusji p. Dyrektor Mendys oświetlił zasady, na których oparty został projekt wytycznych programowych i scharakteryzował ich założenia.

W dyskusji pierwszy wziął udział delegat Akademii Umiejętności prof. Estreicher, który wypowiedział swe poglądy głównie na koncepcję przyszłego liceum humanistycznego, jako tego typu, który będzie najbardziej rozpowszechniony i ucześniejszy, a równocześnie podkreślił celowość metod pracy, zastosowanych przez Ministerstwo. Całość tematu obrad z pedagogicznego punktu widzenia omówił prof. dr. B. Nawroczyński, delegat T. N. S. W., uzasadniając tezę, podane w artykule p. t. „Liceum ogólnokształcące. Stanowisko T. N. S. W. wobec pierwszych zarzysów jego programu”. Następnie przemówił prof. dr. Schramm, który był zdania, iż chodzi głównie o to, by umysł młodzieńca był wygimnastykowany i dostatecznie pogłębiony. Wyższym uczelniom nietylko zależy na ilości wiadomości ucznia, ile na jego kulturze i umiejętności logicznego myślenia. Kol. Machowski ujął zagadnienie od strony organizacyjnej: opierając się na danych statystycznych wyraził obawę, czy dopływ do liceum dla młodzieży włościańskiej nie będzie utrudniony. Red. Stefan Drzewiecki wdział w Wytycznych pewne skrzywienie zasad reformy: w Wytycznych tych punkt ciężkości zadania liceum spoczywa na przygotowaniu do studiów wyższych, a nowy ustrój podkreśla, iż zadanie to ma polegać przede wszystkim na ogólnym wykształceniu, wychowaniu i przygotowaniu do życia. Rektor Pieńkowski wypowiedział postulaty senatów Politechniki i Uniwersytetu w Warszawie. Dyr. Ambroziewicz m. in. twierdził, iż wymagania od abiturjentów liceum są znacznie większe, niż od abiturjentów gimnazjum dawnego typu, to też dwuletni okres studiów tego nowego liceum uważał za niewystarczający, zwłaszcza że szkoła powszechna z powodu kryzysu finansowego nie daje tego wykształcenia, któreby mogła i powinna dać w normalnych warunkach, a nadto program nowego 4-klasowego gimnazjum jest znacznie niższy od programu dawnych 6-iu klas gimnazjum. Prof. Antoniewicz mówił o zagadnieniu selekcji w liceach, podkreślił potrzebę takiego opracowania programów, żeby ze wszystkich wydziałów licealnych można było przejść na wszystkie wydziały szkoły akademickiej, wreszcie poruszył sprawę kształcenia nauczycieli licealnych. Ponadto wzięli udział w dyskusji: prof. Jastrzębowski, prof. Nitsch, rektor Weiss, pułk. Dylewicz, dr. Dąbrowski, p. Goetel, p. Piotr Drzewiecki, p. Jaworska.

Większość mówców stwierdziła, że program jest przeładowany, i podkreślała, iż wykształcenie nie zależy od półknięcia dużej liczby przedmiotów, lecz od należytego przetrawienia niewielu zasadniczych.

Po wyczerpaniu listy mówców p. Dyrektor Mendys udzielił wyjaśnień, poczem p. Minister W. Jędrzejewicz zsyntetyzował przebieg obrad, zaznaczając, iż będą one wzięte pod uwagę w dalszych pracach programowych Ministerstwa.

Kształcenie nauczycielstwa zagranicą.

Sprawa kształcenia zawodowego nauczycielstwa szkół średnich oddawna już zaprzęta uwagę krajowych ugrupowań i korporacji pedagogicznych, kongresów uniwersyteckich zagranicą i w Polsce. Sprawą tą ostatnio zajęło się T. N. S. W., składając na ręce p. Wiceministra W. R. i O. P. odpowiednio umotywowany memorandum „w sprawie reformy studiów nauczycielskich”. „Przegląd Pedagogiczny” w artykule „O reformę studiów nauczycielskich” domaga się dostosowania ich do obecnych warunków pracy szkolnej w gimnazjum nowego typu.

Kwestja kształcenia nauczyciela szkoły średniej nabrała ostatnio charakteru międzynarodowego. Wskażę choćby na 15. Kongres Międzynarodowy szkoły średniej w Rydze (1933), który sprawę tę postawił na porządku dziennym swych obrad. Ostatnio znowu IV Konferencja Międzynarodowa Wychowania Publicznego w Genewie w r. 1935, jako trzecią kwestję swego porządku dziennego, zajęła się sprawą kształtowania zawodowego personelu, nauczającego w szkołach średnich”. Materiału do tej interesującej sprawy dostarczyło Międzynarodowe Biuro Wychowania w Genewie, które na żądanie czeskiego Ministerstwa Oświaty i Kultury Narodowej wystosowało do Ministerstwa Oświaty krajów, sfederowanych w Biurze, odpowiednio skonstruowaną ankietę na temat przygotowania zawodowego nauczycielstwa szkół średnich w krajach poszczególnych. Wynikiem tej ankiety jest poważny, dwóchsetstronicowy tom, p. t. „Kształcenie zawodowe personelu szkół średnich” (Nr. 40 „Publikacji Międzynarodowego Biura Wychowania” w Genewie, r. 1935), zawierający szereg ścisłych danych w powyższej kwestji.

Ankieta obejmowała następujące sprawy: przygotowanie naukowe nauczyciela, przygotowanie pedagogiczne oraz t. zw. u nas „doksztalcenie” nauczyciela (termin niezbyt szczęśliwie tłumaczący francuski termin „perfectionnement”). Postaram się najprzód, w sposób możliwie najzupełniejszy, zdać sprawę z treści zaznaczonych punktów ankiety, rezerwując sobie uwagi osobiste na sam koniec. A więc, jak się przedewszystkiem przedstawia sprawa studiów naukowych nauczyciela szkoły średniej?

Lektura tej części ankiety, która dotyczy sprawy naukowego przygotowania nauczyciela, jest specjalnie trudna. Uogólnienia redaktorów Biura posiadają do pewnego stopnia charakter kurtuazyjny, tak że nieraz z pewnym wysiłkiem dociera się do ujęcia istotnej rzeczywistości, drogą wydzielenia z gładkiego frazesu tego, co jest dla danej rzeczywistości, od tego, co ma być dopiero w przyszłości, a co tkwi w intencji projektodawcy, zażenowanego albo może zdopingowanego nadesłanym mu kwestjonariuszem.

Faktem jest, że pod względem naukowego przygotowania nauczycieli panuje w szeregu krajów prawdziwie „zadziwiająca różnorodność”. Studja uniwersyteckie obowiązują nauczycieli w przeważającej ilości krajów świata całego. Ale nie wszędzie. W Polsce już nie jest wolno, jak kto chce, ale gdzie indziej panuje jeszcze w zakresie organizacji przygotowania naukowego nauczyciela mniejsza lub większa swoboda, przybierająca niekiedy niezrozumiałe już dla nas dzisiaj rozmiary.

W Holandji, Danji, Egipcie, Turcji, Australji i Panamie nauczają obok siebie nauczyciele z przygotowaniem lub bez przygotowania uniwersyteckiego, chociaż ci pierwsi mają podobno pierwszeństwo. Dzieje się tak, oczywiście, dlatego, że brak w tych krajach odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pod względem naukowym „sił”. Ankieta nie daje pod tym względem żadnych wyraźnych wyjaśnień. W Irlandji, gdzie szkolnictwo średnie leży w rękach prywatnych, postawiono sprawę w ten sposób, że ta tylko szkoła średnia otrzymuje aprobatę państwową, która zatrudnia „pewną liczbę” nauczycieli ze studjami wyższymi (registered). Praktyka znowu angielskiego Ministerstwa Oświaty (Board of Education) dopuszcza subwencje państwowe dla tych tylko szkół, które posiadają personel wykwalifikowany (suitable); pomimo tego w szkołach średnich angielskich około 25% nauczycieli nie posiada uniwersyteckich kwalifikacyj naukowych (wedle stanu z r. 1933).

Są kraje, w których studja uniwersyteckie obowiązują pewne tylko kategorie nauczycieli, pragnących uczyć na wyższych stopniach organizacyjnych szkolnictwa

średniego (athénées w Belgji, trzecia i czwarta grupa szkół średnich w Manitobie kanadyjskiej, w Indjach).

W innej grupie krajów konieczne dla nich przeszkolenie naukowe nauczyciela szkoły średniej odbywa się nie w uniwersytecie, ale w uczelniach niższego nieco, niż uniwersytety, stopnia organizacyjnego. Skala organizacyjna tych uczelni, o ile się można zorientować z odpowiedzi ankiety, jest dość rozległa. W Argentynie, Gwatemali, Kwebeku protestanckim (Kanada) nauczyciel przechodzi studja w „szkole normalnej” (école normale), w Paragwaju, Persji i Japonji — w wyższej szkole normalnej, w Z. S. S. R. — w wyższej szkole pedagogicznej.

Najprościej przedstawia się sprawa w niektórych krajach egzotycznych, w których brak jest zasadniczo nauczycieli szkół średnich z wyższymi studjami naukowymi, przeważnie dlatego, że brak jest w tych krajach odpowiednio zorganizowanych wydziałów „nauczycielskich” w uniwersytetach (Kolumbia, Brazylja, Urugwaj, Boliwia, Indie — Bombaj). Coprawda, w jednym z tych krajów „znaczna część profesorów zaopatrzona jest w dyplomy uniwersyteckie doktorów medycyny, prawa, inżynierów, geometrów i farmaceutów” (identycznie, jak u nas po roku 1918), ale to, zdaje się, sytuacja nie ratuje. Zdają sobie z tego sprawę Kolumbia i Brazylja, które zapowiadają organizację u siebie wydziałów uniwersyteckich, mających służyć celom pedagogicznym.

Interesująca jest statystyka, dotycząca ilości przedmiotów nauczania w jednych rękach nauczycielskich.

Chiny, Hiszpanja, Francja, Irak, Iran, Panama zachowują zwyczaj jednego przedmiotu obowiązkowego dla nauczyciela. W Niemczech i Austrii nauczyciel obowiązany jest posiadać — obok głównego przedmiotu nauczania — jeszcze poboczny, który może wyklądać w niższych stopniach organizacyjnych szkoły średniej. W szeregu krajów ustalona jest konieczność jednej specjalności nauczycielskiej, z możliwością zdobywania dodatkowej jednej lub paru. Tak jest w Niemczech, Argentynie, Australji, Bułgarji, Danji, Gdańsku, Rumunji, Szwecji, Szwajcarii (Bazylja), Czechosłowacji, Jugosławiji.

Liczba przedmiotów nauczania waha się wogóle między dwoma (Austria) a ośmioma (egzamin filologa w Norwegji). W pewnych wypadkach wybór specjalności oddany jest do dyspozycji kandydata nauczycielskiego (Prusy), w innych — kandydat musi wybierać między ustalonymi kombinacjami przedmiotowymi (np. w Czechosłowacji). Zwolennicy zasady jednopredmiotowej bronią jej argumentem rozległości współczesnej wiedzy, wobec której niema mowy o gruntownem zgłębieniu jednej dyscypliny uniwersyteckiej przez aspiranta do zawodu nauczycielskiego, jeżeliby ten aspirant podczas studjów uniwersyteckich próbował zaprzętać sobie głowę jeszcze przedmiotami pobocznymi. Za zasadą wielopredmiotową przemawiają w argumentach jej zwolenników względy charakteru praktycznego i wychowawczego. Trudno — twierdzą oni — przeprowadzić w szkole jaką taką organizację podziału godzin szkolnych, jeżeli się nie ma do dyspozycji nauczycieli z paru przedmiotami nauczania; poza tem jedynie nauczyciel o paru specjalnościach może zapewnić szkole przeprowadzenie niezbędnej korelacji między pokrewnymi sobie przedmiotami nauczania. Zasadniczy cel szkoły średniej, którym jest dostarczenie wychowankowi kultury ogólnej, jest niemożliwy do osiągnięcia przy skrajnej jednopredmiotowej specjalizacji nauczycieli średniego zakresu naukowego.

Kwestją ostatnią, związaną ze studjami naukowymi nauczyciela, jest ilość lat jego studjów wyższych. Z odpowiedzi na ankietę daje się wysnuć wniosek, że powszechną staje się tendencja powiększenia okresu studjów kandydatów nauczycielskich. Mają za tem przemawiać względy takie, jak konieczność podniesienia tą drogą poziomu studjów, związana ze wzrostem wiedzy dzisiejszej, jak również względ praktyczny: konieczność zwalczania nadprodukcji inteligencji i coraz większej konkurencji zawodowej.

W świetle statystyki Biura zadziwiająca jest rozpiętość ilości lat studjów uniwersyteckich nauczyciela w krajach poszczególnych. Przeciętny okres studjów wynosi 4 lata. Są od niego odchylenia w jednym i w drugim kierunku. Na biegunach znalazły się np. Kanada (1 rok studjów wyższych) i kraje północnej Europy (Finlandja — 5 lat, Danja 6 lat, Norwegja — 7 lat, Szwecja — aż 9 lat studjów wyższych). Egzamin filologa w Norwegji obejmuje 8 gałęzi specjalności nauczycielskiej, matematyka — 7 gałęzi.

Szwedzki nauczyciel szkoły średniej posiada wśród swych świadectw naukowych zaświadczenie z odbytego egzaminu zawodowego i licencję nauczycielską; profesor „tytułarny” obowiązany jest tam przedstawić i obronić tezę doktorską. Oto wyjaśnienie tak długiego okresu studiów naukowych kolegi-skandynawczyka. Dotarliśmy do sprawy tytułów naukowych nauczycieli. Doktorat — poza Szwecją — wymagany jest w Luksemburgu — mirabile dictu — w Holandji i Turcji, — gdzie maksymalizm naukowy o tyle może dziwić, że, jak widzieliśmy wyżej, kraje te cierpią na brak nauczycieli ze studjami wyższemi, nie mówiąc już o doktorach. W Niemczech znowu sprawę doktoratu traktuje się niezależnie od ogólnych kwalifikacyj zawodowych nauczyciela. W poszczególnych krajach panują rozmaite zwyczaje co do tytułów naukowych nauczyciela po ukończeniu przez niego studiów wyższych: istnieje cała różnorodność dyplomów, tytułów i stopni, z których niektóre są związane z rozwojem historycznym uniwersytetów, udzielających tych stopni naukowych. Dla uzupełnienia obrazu dodam, że w Chinach panuje zwyczaj obowiązkowy, nakazujący nauczycielowi ogłoszenie jakiejś pracy naukowej w zakresie swej specjalności.

Dr. Aleksander Krasieniecki.

Konferencja Międzynarodowej Unji Schronisk Wycieczkowych.

Dnia 12 września 1935 roku odbyła się w Krakowie IV Konferencja Międzynarodowej Unji Schronisk Wycieczkowych dla młodzieży pod protektorem Pana Ministra W. R. i O. P. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 12 państw europejskich i przedstawicielka Stanów Zjednoczonych. Uczestników konferencji powitał imieniem Pana Ministra Kurator M. Godecki w języku francuskim, podnosząc w swem przemówieniu, że dobrze się stało, iż konferencja ta odbyła się w Krakowie, który jest głównym ośrodkiem ruchu turystycznego Polski. Następnie przemówił naczelnik Ministerstwa W. R. i O. P. p. J. Błoński, jako prezes Polskiego Komitetu Organizacyjnego. Zadaniem Konferencji, mówił Pan Błoński, powinna być wzajemna wymiana myśli i podzielenie się spostrzeżeniami, jakie nasuwają się w różnych krajach, w łączności z coraz to silniejszym ruchem wycieczkowym młodzieży, oraz organizacją schronisk. Z kolei P. Błoński omówił pracę Ministerstwa W. R. i O. P. przy organizowaniu schronisk dla młodzieży, przytaczając szereg interesujących danych statystycznych, dotyczących ruchu wycieczkowego młodzieży, podnosząc duże znaczenie tego ruchu pod względem wychowawczym, krajoznawczym i naukowym. Kończąc swe przemówienie P. Błoński wyraził radość, że w Konferencji bierze udział P. Richard Schirmann, który tak wielkie położył zasługi na polu ruchu wycieczkowego, i zaprosił go do przewodniczenia obradom tej konferencji. W entuzjastycznych dla Polski wywodach — wskazał P. Schirmann na to, że ruch wycieczkowy młodzieży, a zwłaszcza ruch wycieczkowy pomiędzy sąsiednimi państwami przyczynić się może waleśnie do utrwalenia idei pokoju.

Dr. Stanisława Niemcówna (Kraków) wygłosiła w języku francuskim referat p. t. „Akcja wycieczkowa młodzieży w Polsce”. Prelegentka m. in. omówiła znaczenie wycieczek szkolnych, łączność ich z programem nauczania już niemal od pierwszych lat nauki szkolnej, wpływ na tworzenie pewnych pojęć i sądów oraz walepną pomoc, jaką stają się wycieczki w nauczaniu geografji, historii i innych przedmiotach. Wkońcu referentka przedstawiła projekt zorganizowania osiedla zimowego w Krakowskim Domu Wycieczkowym dla szkół prowincjonalnych.

Dr. Tadeusz Seweryn (Kraków) m. in. podał charakterystykę pracy kółek krajoznawczych przed wojną i po odzyskaniu niepodległości Polski, przyczem zwrócił uwagę na znaczne rozszerzenie ich działalności i to w różnych kierunkach. Referent wskazał na współpracę młodzieży w kółkach krajoznawczych w zakresie ochrony przyrody, etnografji, lingwistyki, słownictwa geograficznego i t. p.

Referat: „Wędrownictwo w harcerstwie” — P. Zofji Wołowskiej (Warszawa), podnosząc różnorodne momenty wychowawcze i cele harcerstwa polskiego, przedstawił obraz ilościowy wycieczek drużyn, wędrownych obozów harcerskich i t. p., które urządziło polskie harcerstwo w r. 1934.

Po referatach odbyła się dyskusja.

Treść konferencji i obrad da się ująć w trzy punkty:

1. Konferencja Unji Międzynarodowej dla spraw schronisk młodzieży szkolnej obradowała nad ustaleniem form legitymacji i norm postępowania w terenach pogranicznych przy wymianie wycieczek młodzieży.

2. Ustalono, że ze schronisk szkolnych przedewszystkiem mają korzystać dzieci szkolne, a tylko w razie wolnych miejsc dorośli, o ile swoim zachowaniem nie utrudnią pracy zarządom schronisk.

3. Wyłoniono komisję, która ma się zajmować sprawami spornymi między organizacjami typu schronisk szkolnych, należącemi do Unji.

Wieczorem młodzież Kół Krajoznawczych urządziła dla uczestników Konferencji wieczornicę w pięknej sali państwowego gimnazjum żeńskiego.

Delegatami Zarządu Głównego T. N. S. W. na konferencji byli: kol. Konstanty Bzowski i Władysław Michalski, wiceprezes Okręgu Krakowskiego.

Z życia T. N. S. W.

Wytyczne programu liceów a T. N. S. W.

Komisja, powołana przez Zarząd Główny T. N. S. W. dla przedyskutowania wytycznych planu liceów ogólnokształcących, odbyła dwa posiedzenia pod przewodnictwem kol. St. Kwiatkowskiego. W obydwu uczestniczyło liczne grono zaproszonych fachowców, którzy przeprowadzili nad projektem ministerjalnym żywną dyskusję. Rezultatem jej były tezy, sformułowane przez prof. Nawroczyńskiego, przyjęte po dłuższej dyskusji na posiedzeniu Wydziału w dniu 26. września, jako wytyczne dla przedstawiciela T. N. S. W. w Radzie Oświecenia. Przy ustalaniu tez posługiwano się też opiniami z Kół, które to opinie napłynęły obficie i były przeważnie bardzo wyczerpujące. Za tę współpracę organizacyjną winniśmy Kolegom naszym wyrazić szczerą wdzięczności.

Z Krakowskiego Koła T. N. S. W. O jednolite normy płac w szkołach prywatnych.

W związku z wprowadzonymi już w Krakowie normami opłat szkolnych i wynagrodzeniem nauczycieli odbyło się w niedzielę dnia 2 czerwca b. r. konstytuujące zebranie Komisji Norm, na którym do Wydziału Wykonawczego Komisji wybrano jednogłośnie: Wizyt. Wł. Michalskiego, prezesa Koła T. N. S. W., jako przewodn. Prof. Dr. St. Kannenberg'a na zast. przewodn.; oraz Dyr. Alfr. Romanowicza na sekretarza.

Zkolei odbyło się przy licznym udziale uczestników z inicjatywy Koła T. N. S. W. w lokalu Koła ogólne zebranie nauczycielstwa prywatnych szkół średn. krakowskich, zwołane przez wszystkie organizacje nauczycielskie. Celem zebrania było szczegółowe poinformowanie zebranych o wysokości wynagrodzeń nauczycieli za naukę, udzielaną w szkołach prywatnych, oraz wysłuchanie opinii w sprawie opracowania norm stosunków prawnych i w szkołach prywatnych (pragmatyki nauczycielskiej), któreby z już opracowanymi i przyjętymi normami płac stanowiły jednolitą całość. Zebranie zagał i przewodniczył mu na podstawie jednomyślnego wyboru Przewodn. Koła T. N. S. W., wizyt. Michalski, a referat szczegółowy wygłosił, jako b. referent Komisji Norm, kol. dyr. Alfred Romanowicz.

Po szczegółowej dyskusji uchwalili zebrani jednomyślnie wyrazić swoją bezwzględna solidarność zawodową w sprawie jednolitego przestrzegania, pod rygorami moralnymi i zawodowymi, obowiązujących z dniem 15 kwietnia b. r. norm płac w prywatnych szkołach średnich, dalej wezwać ogół niezrzeszonego zawodowo nauczycielstwa do bezwzględnego zaciągania się w szeregi zawodowych organizacji nauczycielskich i to tak w imię podniesienia moralnego swego stanowiska społecznego, jak i zapewnienia sobie w razie potrzeby obrony prawnej i zawodowej, w związku z realizowaniem postanowień Międzynarodowej i Międzystowarzyszeniowej Komisji Norm. Nadto wyrażono przez aklamację, tak Zarządowi Koła T. N. S. W., jak i Komisji Norm gorące uznanie i podziękowanie za podjętą pracę w obronie zawodowej nauczycielstwa i w unormowaniu jego skromnego bytu materialnego przez doprowadzenie do skutku obowiązujących jednolitych norm płac w szkole prywatnej.

Powyzszą akcję powitać należy z uznaniem jako wyraz konsolidacji zdrowej opinii nauczycielstwa w zakresie najżywotniejszych jego interesów zawodowych.

Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W.

Posiedzenie Wydziału, dnia 26 września. Na podstawie referatu prof. B. Nawroczyńskiego przedyskutowano tezy na Państw. Radę Oświecenia.

Posiedzenie Prezydium, dnia 4 października. Pod przewodnictwem Prezesa prof. d-ra Wł. Tatarkiewicza omówiono sprawozdanie z Państw. Rady Oświecenia oraz sprawozdanie delegatów Zarządu Głównego T. N. S. W. z rokowań, przeprowadzonych z delegatami Z. N. S. W. w dniu 2 września. Delegowano kol. St. Kwiatkowskiego do Krakowa i Krynicy, w związku ze sprawami Tenesówki.

Komunikat Zarządu Okręgu Warszawskiego T. N. S. W.

Fundusz Wdzięczności.

W r. b. do 23.IX na Fundusz Wdzięczności wpłynęło 2.958 zł. 94 gr., wydatki zaś wynosiły 1.588 zł. 60 gr.

Złożyło się na nie utrzymanie kilku sędziwych nauczycielek w Schronisku w Zielonce oraz wypłacanie perjodycznych zasiłków indywidualnych kilku starym i pozbawionym pracy Koleżankom i Kolegom. Obecnie Zarząd Okręgu Warszawskiego T. N. S. W., w którego pieczy znajduje się dany Fundusz, przystąpił już do wypłaty zasiłków za ostatnie miesiące.

Na ogólną wymienioną sumę wpływów tegorocznych na poszczególne Koła przypadło jedynie 1.105 zł. Z pośród 142 Kół należność tę uiszcilo 47, a mianowicie: Bielsk Podlaski, Bielsko, Brzesko, Brzeżany, Bydgoszcz, Chrzanów, Czortków, Drohobycz, Dubno, Grodno, Gródek Jagielloński, Grudziądz, Jarocin, Jarosław, Kamionka Strumiłowa, Kolbuszowa, Konin, Kościan, Kraków, Krotoszyn, Leszno, Łańcut, Myślenice, Nowemiasto, Opatów Kielecki, Ostrów Wielkopolski, Pleszew, Przemysł, Puławy, Rawicz, Rybnik, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sokal, Stryj, Środa, Świecie, Tarnopol, Tczew, Tłumacz, Tomaszów Mazow., Wilno, Włocławek, Wołkowyś i narazie częściowo Lwów i Warszawa.

Zarząd Okręgu Warszawskiego zwraca się z gorącym apelem przedewszystkiem do wszystkich Koleżanek i Kolegów, aby zechcieli jak najrychlej uiszczyć ustaloną na Walnem Zgromadzeniu jednorazową roczną opłatę złotową na rzecz tego Funduszu, następnie do Zarządów tych szkół, za których pośrednictwem przy wypłacie pensyj potrącane są składki członkowskie do T. N. S. W., aby przyczyniły się do regularnego wpłacania ofiar na Fundusz Wdzięczności, wpłacone zaś niezwłocznie przesyłały do T. N. S. W., wreszcie do Kolegów-Delegatów, o ile na ich ręce ofiary te wpływają, aby też ze swej strony dokładali właściwych starań.

Jakkolwiek nasze wynagrodzenia jako nauczycieli są skromne, nieraz bardzo skromne, złotowa składka roczna nie może chyba zaważyć na naszym budźecie, gdy zaś każdy z nas, posiadający pracę, uświadomi sobie, że z tych drobnych kwot składa się Fundusz, z którego zasilani są starcy, pozbawieni pracy oraz środków do życia, to jesteśmy pewni, że zechce niewątpliwie wejść w położenie tych pokrzywdzonych przez los b. pracowników szkolnych i uiszczyć na ich rzecz swój „grosz” koleżeński.

Z życia Koła Warszawskiego T. N. S. W.

Dnia 16 października o godz. 20 w lokalu Koła Dr. Antoni Ryniewicz wygłosi odczyt p. t. „Trzy sposoby realizowania haseł wychowawczych”.

CZYTELNIA I BIBLIOTEKA Koła
Warszawskiego — po dokładnem skatalogowaniu —
ponownie otwarte (od godziny 18-ej do godziny 20-ej)

Kronika.

Z pobytu Prezesa T. N. S. W. w Brazylii.

Prezes T. N. S. W., prof. dr. Wł. Tatarkiewicz, miał z zakresu filozofii oraz historii sztuki cztery odczyty w Akademii Brazylijskiej w Rio de Janeiro, dwa — w Uniwersytecie w S. Paulo; wygłosił pogadankę w Towarzystwie „Polonia”; odwiedził z p. Tadeuszem Grabowskim, posłem polskim, polską kolonję (Águia Bianca) w Espirito Santo.

Nowe stypendja dla młodzieży.

Śladem lat ubiegłych rozpisal Instytut Wydawniczy Książnica-Atlas także w roku bieżącym konkurs na stypendja dla młodzieży szkół średnich. Stypendjów tych jest ogółem 20 po zł. 100.— każde, a może się o nie ubiegać młodzież szkolna, odznaczająca się w nauce poszczególnych przedmiotów nauczania (polskiego, historii, matematyki, geografji, języków nowożytnych i filologii klasycznej). Termin zgłoszeń upływa 15 października b. r.

Tydzień szkoły powszechnej w Warszawie.

W związku z Tygodniem szkoły powszechnej Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zorganizowało szereg imprez, mających na celu gromadzenie funduszków na budowę szkół. Na koncertach, w teatrach i lokalach publicznych odbyły się kwesty; w niektórych kinach — poranki filmowe dla młodzieży, z których całkowity dochód przeznaczono na cele T-wa. Kulminacyjnym punktem Tygodnia była niedziela: w całym mieście odbyły się pochody dzieci z transparentami i chorągwiemi; C. I. W. F. zorganizował imprezę w ognisku sportowo-obozowym z bezpłatnem wejściem; odbyły się też masowe zebrania propagandowe rodziców, uroczajcone deklamacjami, śpiewem i popisami dzieci; na mieście uruchomiono punkty zapisów na członków T-wa. Propaganda ta niewątpliwie przyczyniła się do uświadomienia społeczeństwa, że bez czynnego poparcia z jego strony akcja nie może przynieść należytych rezultatów.

Z żałobnej karty.

Ś. p. Nikodem Malak.

Ś. p. Malak Nikodem, prof. państw. gimn. m. w Ostrowie Wlkp., zmarł w sanatorjum w Poznaniu. Zgon Jego jest istotnie bolesną tragedją. Człowiek w pełni sił, niespełna 36 lat życia (urodzony 18.8.1899 r. w Chawłędnie pozn.), silnej konstrukcji fizycznej, cieszący się trwałem zdrowiem, w przeciągu czterech dni zakończył życie. Kochała Go młodzież, cenili koledzy i szanowali przełożeni. Nastąpił widocznie jakiś bolesny uraz psychiczny, który pogruchotał normalny bieg myśli, zламаł młode życie, które jeszcze dużo mogło przynosić korzyści młodzieży i społeczeństwu.

Bo ś. p. Zmarły nie próżnował. Już jako 19-to letni student w czasie wojny światowej zaciągnięty do armji pruskiej odbył ciężką kampanję (jako kanonier) w walkach z Francją. W r. 1918 zabranv do niewoli francuskiej, skąd w r. 1920 wrócił do Polski jako ochotnik (podporucznik) błękitnej armji Hallera. Brał udział w obronie Lwowa.

Po wojnie, ukończywszy studia uniwersyteckie na wydziale filologicznym, objął w 1924 r. obowiązki nauczyciela w gimn. ostrowskiem. W roku 1925 posłany na roczne zastępstwo do Wolsztyna, wrócił do Ostrowa, gdzie do ostatniej niemal godziny życia stał na posterunku służbowym. Nie poprzestał na obowiązkach zawodowych, najgorliwiej pracował na umiłowanej sobie niwie kulturywowania piękna pieśni polskiej, jako długoletni wiceprezes zarządu, a ostatnio prezes „Echa”. Prócz tego prowadził drużynę harcerską, był czynnym członkiem T. N. S. W. i różnych towarzystw w mieście.

Cześć Jego pamięci!

**UBEZPIECZAJCIE SIĘ WE WŁASNEJ INSTYTUCJI!
WPISUJCIE SIĘ DO FUNDUSZU POŚMIERTNEGO!
W miarę przyrostu członków zwiększa się wysokość premji.**

Nowe wydawnictwa.

Ryszard Skulski: Pan Tadeusz jako książka szkolna. Lwów. 1935. Str. 63. „W setną rocznicę urodzin arcyopematu i w złote годы twardej bożej służby dla szkoły polskiej” nakładem Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. ukazała się ciekawa praca prof. Skulskiego. Na jej treść składa się: 1) Zagadnienie tekstu: Pan Tadeusz w wypisach w czasach zaborczych. Dawne i nowe wydania szkolne. 2) Programy i metody, związane z nauczaniem tego utworu w trzech zaborach. Recepcja „Pana Tadeusza” w szkole polskiej w setną rocznicę urodzin poety (m. in. zasługi T. N. S. W.: jubileuszowy zeszyt „Muzeum”). Przegląd nowoczesnego metodycznego ujęcia arcyopematu w odrodzonej szkole polskiej. 3) Czynności i środki pomocnicze: ćwiczenia w wygłaszaniu, płyty gramofonowe, teatr szkolny, ilustracje, literatura pomocnicza. Słowem — „przeгляд historyczny środków i zabiegów metodycznych szkoły w służbie dla arcydzieła mickiewiczowskiego”.

Henryk Życzynski: Marchońta Kasprowicza. Odbitka z „Prądu”, wrzesień 1935. Str. 16. Zwartą, wnikliwą interpretacja „Marchońta” — odznaczająca się nadto tą wyrazistością i jasnością, która jest największą siłą każdej pracy Prof. Życzynskiego — niewątpliwie wydatnie przyczyni się do spopularyzowania tego głębokiego dzieła Kasprowicza.

Tadeusz Uhma: Dajmy Polsce rodzimy kapitał. Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego. 1935. Str. 180. Treść: Pojęcie oszczędności. Jak oszczędzały narody. Organizacje oszczędnościowe u obcych i u nas. Szkolne kasy oszczędności. Jakich motywów używać w propagandzie. Konkursy oszczędności. Oszczędność w tradycji i literaturze. Rozdanie nagród. Opinie mężów stanu. Tematy do zadań szkolnych z matematyki. Bibliografia.

Dr. Adolf Klęsk (zmarł 24.IX b. r.): Psycholizjologia i patologia pisma (Książnica-Atlas. Cena zł. 1.60). Jest to jedyne wydawnictwo polskie, ujmujące zagadnienie techniki, rozwoju, fizjologii, psychologii i patologii pisma w organiczną całość z punktu widzenia medycznego.

E. M. Schummer-Szermentowski: Pod znakiem Pogoni. Nakład Książnicy-Atlas. Str. 142. Cena zł. 2.70. Ostatnia książka Szermentowskiego o współczesnej Litwie stanowi barwne, żywe ujęcie obrazu naszego północnego sąsiada. W książce tej każdy znajdzie to, co go w Litwie najbardziej interesuje: jest tam mowa o litewskiej sztuce, literaturze, muzyce, teatrze, muzeach, także o życiu gospodarczym, o wojsku, o sporcie, o cechach narodowych Litwinów, o życiu uniwersyteckim młodzieży, o życiu wsi litewskiej etc.

Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego.

Nauka polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój. Str. 379, r. 1935. Treść: Marja Ossowska i Stanisław Ossowski: „Nauka o nauce”. Bogdan Kieszkowski: „Nauka i państwo w utopji Campanelli”. Władysław Szafer: „Twórczość naukowa Marjana Raciborskiego, jej źródła i drogi rozwoju”. Stanisław Kot: „Anglo-pOLONICA. Angielskie źródła rękopiśmienne do dziejów stosunków kulturalnych Polski z Anglią”. Ks. Stanisław Bednarski: „Polonica w archiwach jezuickich”. Felicja Kruszewska: „Działalność fundacyi rockefellerowskich na polu popierania nauki”. Kronika polska. Kronika zagraniczna. Recenzje. Skorowidz nazwisk. Bibliografia artykułów, zawartych w t. t. I—XX „Nauki Polskiej”. (Str. 34).

Świat i życie. Tom III. Zeszyt 8. Treść: Niemcy. Dzieje Niemiec. J. Feldman; Kultura Niemiec. Z. Lempicki; Niewidomi. H. Boguszewska; Niewolnictwo. R.; Nowela. Z. Szymdtowa; Nowotwory. J. Stein; Obłoki czyli Chmury. A. B. Dobrowolski; Obywatel. J. Jędrzejewicz; Ochrona przyrody. B. Hryniewicz; Oddychanie. S. Gartkiewicz; Oddychanie roślin. M. Korczewski; Odkrycia i podróże geograficzne. B. Olszewicz. Instytut Wydawniczy Książnica-Atlas. Spółka Akcyjna. Lwów — Warszawa.

Polonista — pod red. Dr. J. Saloniego — zeszyt IV — 1935 — zawiera prace Dr. Z. Szymdtowej, Dr. J. Saloniego, Dr. Z. Leśnodorskiego, St. Menzlowej, Z. Karpowiczowej, L. Sienkiewicz, J. Kulczyckiej i St. Baczyńskiego.

Ateneum Wileńskie, czasopismo naukowe, poświęcone badaniom przeszłości ziem Wielkiego X. Litewskiego. Rocznik X. Redaktor: Bolesław Wilanowski, Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Wydano z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej przy Prez. R. M. Str. 580.

INSTYTUT WYDAWNICZY
KSIĄZNIKA-ATLAS T. N. S. W.

LWÓW, CZARNIECKIEGO 12.
WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 59

POLECA:
J. C. ALMACK

WYCHOWANIE OBYWATELSKIE

PRZEKŁAD J. PIOTROWSKIEGO. — STRON 328. — CENA ZŁ. 7.—

Autor, profesor pedagogiki w Leland Stanford Junior University, przedstawia w tej książce środki, stosowane w szkolnictwie amerykańskim dla wychowania obywatelskiego młodzieży, a wynikające z naczelnej idei pedagogiki Deweya. Ideą tą jest uczynienie ze szkoły miejsca zbiorowego aktywnego współżycia, związane z zajęć szkolnych z realnymi zagadnieniami przeszłego i współczesnego życia społeczeństwa. Jakkolwiek zagadnienia te przedstawiają się odmiennie w Stanach Zjednoczonych A. P. i w Polsce, to jednak ta sama myśl przewodnia może znaleźć i u nas owocne zastosowanie. — Jako pewnego rodzaju uzupełnienie tej książki uksze się niebawem klasyczne dzieło

F. W. FOERSTERA

WYCHOWANIE OBYWATELSKIE

PRZEKŁAD DR. J. MIRSKIEGO

Dzieło to rozpatruje sprawę wychowania obywatelskiego z punktu widzenia chrześcijańskiego. W Niemczech — na indeksie.

B. SUCHODOLSKI

**KULTURA WSPÓŁCZESNA
A WYCHOWANIE MŁODZIEŻY**

STRON 56. CENA ZŁ. 1.—

Jedno z najbardziej doniosłych dziełek doby obecnej z zakresu wychowania młodzieży. Ważne dla wychowawców i rodziców.

ZAPOWIEDŹ NOWYCH WYDAWNICTW.

BIBLIOTECZKA ANGIELSKA

5. B. Shaw: The dark Lady of the Sonnets

BIBLIOTECZKA FRANCUSKA

7. J. Romain: Les humbles
8. Farce de l'avocat Pathelin

BIBLIOTECZKA NIEMIECKA

47. E. Kästner: Pünktchen und Anton
48. F. Salten: Bambi

50. L. Tetzner: Hans Urians Weltreise

51. W. Speyer: Der Kampf der Tertia

52. T. Storm: Immensee.

53. K. Schönherr: Erzählungen

54. F. Müller-Partenkirchen: Schulgeschichten.

55. Deutsche Balladen und andere Gedichte.

Żądać w księgarniach miejscowych.

Prenumerata z przes.: rocznie 6 zł, półrocznie 3.60. Nr. pojed. 50 gr. Ogłoszenia 1/4 str. 120 zł, 1/m 80 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Bracka 18, tel. 222-26. P.K.O. 1487
Redaktor i Wyd.: Maksymilian Tazbir. Nakładem: Zarządu Głównego T. N. S. W

Druk St. Niemiry Syn i S-ka, Warszawa, Pl. Napoleona 4, tel. 676-40.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.